

# Duch dawnych Niemiec zatriumfował Proklamacja Hitlera do narodu zwala winę zbrojeń na Francję

BERLIN, 16.3. (PAT). — Odczytana dziś na konferencji prasowej przez min. Goebbelsa proklamacja rządu Rzeszy brzmi:

„Do narodu niemieckiego.  
Gdy w listopadzie 1918 roku naród niemiecki w zaufaniu do udzielonych mu w 14 punktach Wilsona zapewnień po cztero i pół letniej pełnej chwały obronie w wojnie, krócej wybuchu nie chciał, złożył broń, wierzył, że przysłuży się przez to nietylko uciśnieniu ludzkości, lecz również wielkiej idei.

Miliony naszego narodu cierpieć same najcięższe skutki tej szalenczej walki, z wiarą zwrócili się w stronę idei nowego ułożenia stosunków międzynarodowych, które miały być uszlachetnione z jednej strony przez zniesienie tajemnic dyplomatycznej polityki gabinetów, z drugiej zaś przez usunięcie straszliwych narzędzi wojny. Najdotkliwsze z punktu widzenia historycznego następstwa klęski zdawały się wielu Niemcom wprost koniecznymi ofarami, celem uwolnienia raz na zawsze świata od podob-

nej grozy. Idea Ligi Narodów w żadnym narodzie nie spotkała się z gorętszą aprobatą, niż w pozbawionym wszelkiego szczęścia doczesnego narodzie niemieckim. Tylko w ten sposób zrozumiałe było, że pozbawione wszelkiego sensu zniszczenie wszystkich warunków i możliwości obronnych w narodzie niemieckim nietylko zostało przyjęte, lecz również przez ten naród spełnione.

Przytoczywszy następnie szczegółowo dane międzysojuszniczej komisji kontrolnej, dotyczące zniszczenia niemieckiego sprzętu wojennego, proklamacja głosi:

„Po tem bezprzykładnem w historii wykonaniu traktatu naród niemiecki ma prawo oczekiwać spełnienia zobowiązań przyjętych również przez stronę drugą, albowiem: 1) Niemcy rozbroili się,

2) w traktacie pokojowym oświadczono wyraźnie, że Niemcy muszą być rozbrojone, aby przez to stworzyć warunki dla powszechnego rozbrojenia, tem samem wysunięto twierdzenie, że tylko w zbrojeniach niemieckich tkwi uzasadnienie dla zbrojeń innych krajów,

3) naród niemiecki przeniknięty był wówczas zarówno jeżeli chodzi o jego rządy, jak i stronnictwa przekonaniem, odpowiadającym całkowicie pacyfistycznie - demokratycznymi ideom Ligi Narodów. Gdy jednak Niemcy, jako jedna strona zawierająca układ spełniły swe zobowiązania, wykonanie zobowiązań przez drugą stronę nie nastąpiło. Oznacza to, że wysocy kontrahenci ze strony b. państw zwyciężczych, uwolnili się jednostronnie od zobowiązań Traktatu Wersalskiego.

Nie dość jednak, że nie doszło do żadnego rozbrojenia, dającego się porównać ze zniszczeniem niemieckiego sprzętu wojennego — nie wstrzymano nawet zbrojeń. Wręcz odwrotnie — doszło do ujawnienia wkońcu dobrobrojenia się całego szeregu państw. Wszelkie maszyny zniszczenia, jakie wynaleziono w czasie wojny, w pokój otrzymały swe ostateczne wykonanie, na drodze systematycznej i naukowej pracy.

W dziedzinie produkcji potężnych pancernych lądowych jak i też nowych maszyn bojowych i bombowych następowały bez przerwy najstraszniejsze udoskonalenia. Zostały skonstruowane nowe olbrzymie działa, jak również nowe bomby wybuchowe, pożarowe i gazowe. Świat tymczasem rozbrzmiewał od okrzyków wojennych, jakgdyby nigdy nie było wojny światowej i nigdy nie był podpisany Traktat Wersalski. W samym środku tych wysoko uzbrojonych i coraz bardziej podwyższających się motoryzację swych sił państw wojennych stanowiły Niemcy próżnie, jako potęga, wystawiona na każdą groźbę z jakiegokolwiek strony.

Naród niemiecki pamięta jeszcze o nieszczęśliwym i cierpieniach ostatnich 15 lat, było więc zrozumiałe, że Niemcy zaczęły coraz głośniejsze zwracać uwagę na konieczność wykonania przyrzeczeń o rozbrojeniu innych państw, jasne jest bowiem, że świat zniósłby niewątpliwie stułetni okres pokoju i że stanowiący on dla świata nieobliczalnie błogosławieństwo. Świat jednak nie zniósłby stułetniego okresu rozterwania i podziału na zwycięzców i zwyciężonych. Świadomość moralnego uprawnienia i konieczność międzynarodowego rozbrojenia były oczywiste nietylko w Niemczech, ale też wśród wielu innych narodów. Z dążeń tych sił powstały próby doprowadzenia na drodze konferencji do zmniejszenia zbrojeń, a przez to samo do ogólnego wyrównania międzynarodowego na niższym poziomie. W ten sposób powstały pierwsze propozycje międzynarodowego układu zbrojeniowego. Z planów tych pozostał nam w pamięci przedewszystkiem plan MacDonalda. Niemcy były gotowe przyjąć ten plan i uznać go za podstawę przyszłych umów. Plan ten rozbił się wskutek odrzucenia przez inne państwa i został wkońcu poniekąd. Ponieważ w tych okolicznościach przyrzeczone Niemcom w grudniu r. 1932 umoczenie równouprawnienia nie zostało zrealizowane, rząd niemiecki nie mógł, jako strażnik godności i praw do życia narodu niemieckiego, brać udziału w podobnych konferencjach, bądź nale-

żeć do Ligi Narodów.

Niemniej gotów był nawet po opuszczeniu Genewy, badać nietylko propozycje innych rządów, lecz rościć i swoje własne praktyczne uwagi. Rząd Rzeszy przyjął prztem ustalony przez inne rządy punkt widzenia, że armia o krótkim czasie służby nie nadaje się do celów zaczepnych i dlatego powinna być zalecona jako organ dla celów pokojowej obrony. Rząd Rzeszy gotów był tem samem w myśl życzeń innych państw zamienić Reichswehrę o długim czasie służby na armię o krótkiej służbie. Propozycje, zgłoszone przezeń w zniu 1933/34 były praktyczne i dające się przeprowadzić, a odrzucenie ich zarówno jak i ostateczne odrzucenie podobnych projektów włoskiej i angielskiej, zmusiło do konkluzji, że brak było po przeciwniej stronie skłonności do wypełnienia postanowień rozbrojeniowych Traktatu Wersalskiego.

W tych warunkach rząd Rzeszy widział się zmuszony powziąć z własnej inicjatywy konieczne zarządzenia, które położyłyby kres zarówno niegodnej jak i groźnej sytuacji bezbronności wielkiego narodu i państwa.

Rząd Rzeszy operował prztem temi samymi przesłankami, którym dał wyraz w swej ostatniej mowie min. Baldwin. Kraj, który nie chce powziąć koniecznych zarządzeń o strożności dla własnej obrony, nie będzie miał nigdy potęgi i władzy na tym świecie ani moralnej ani materialnej. Dzisiejszy rząd Rzeszy pragnie tylko tej jednej moralnej i materialnej władzy, to jest władzy strzeżenia pokoju Rzeszy, a przez to chyba całej Europy.

Uczył on więc to, co było w jego mocy i co mogło służyć sprawie pokoju.

1) zaproponował wszystkim sąsiadom już dawniej paktu nieagresji.

2) dążył do traktatowego uregulowania stosunków ze swoim wschodnim sąsiadem — i znalazł je — uregulowania, które jak się spodziewa, dzięki wielkiej ustepliwości i zrozumieniu oczyszcza nazawsze groźną atmosferę, jaką zastał przy objęciu swej władzy i doprowadzi do trwałego porozumienia i przyjaźni obu narodów.

3) dał wkońcu Francji uroczyste zapewnienie, że Niemcy po dokonaniu uregulowania kwestii Saary nie będą już stawały, bądź podnosiły żadnych traktatowych żądań wobec Francji.

Sądzi on, iż w ten sposób stworzył w rzadkiej pod względem historycznym formie przez ciężką polityczną i materialną ofiarę, warunki dla zakończenia wiekowego sporu między dwoma wielkimi narodami. Rząd niemiecki musi jednak z ubolewaniem stwierdzić, że od miesiąca odbywa wzrastające dobrobrojenie reszty świata.

Widzi on w utworzeniu armii sowieckiej, liczącej 101 dywizji, to znaczy 960 tys. żołnierzy, według zadeklarowanego stanu liczebnego w czasie pokoju, element, który nie mógł być przewidziany przy układaniu Traktatu Wersalskiego, w forsowaniu podobnych zarządzeń w innych państwach widzi on dalsze dowody odrzucania proklamowanej swego czasu idei rozbrojenia.

Rząd niemiecki daleki jest od chęci podnoszenia zarzutów przeciwko jakimś państwom, musi on jednak dziś stwierdzić, że przez uchwalenie

Przy dolegliwościach żołądkowych, obstrukcji, szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” działa szybko. Pytajcie się lekarzy.

## W żydowskim bractwie żałobników popełniano nadużycia

SOSNOWIEC, (Kor. wł.) Na skutek skargi szeregu zainteresowanych osób starostwo zarządziło rewizję ksiąg sosnowieckiego żydowskiego bractwa żałobników. (Chewra kadojszim). Rewizja wykazała liczne nieścisłości i przypuszczalne nadużycia. Jako podejrzani o dokonanie tych nadużyć są oskarżeni członkowie zarządu żałobników Icek Zaks i L. Federman. Obaj zostali aresztowani, lecz następnie zwolnieni i oddani pod dozór policji.

## Ranny złodziej na dachu wagonu

INOWROCŁAW, 17.3. Pociąg towarowy, który przybył na stację w Inowrocławiu przywiózł na jednym z wagonów rannego złodzieja węglowego Józefa Grybowski z Gniezna. Grybowski został postrzelony przez patrol po-

wprowadzenia dwuletniej służby we Francji zarzucone zostały myślowe podstawy dla stworzenia armii o krótkim czasie służby na rzecz organizacji o długotrwałej służbie co było wszak jednym z argumentów do żądania w swoim czasie od Niemiec, by wyrzekły się Reichswehry.

W tych warunkach rząd niemiecki uważa za niemożliwe dłużej odraczać zarządzeń koniecznych dla bezpieczeństwa Rzeszy, albo nawet zatajać je przed światem. Jeżeli więc obecnie, czyniąc zadość życzeniu ministra angielskiego Baldwin, wyrażonemu 28 listopada 1934, aby doszło do wyjaśnienia zamiarów niemieckich, to dzieje się to: 1) w tym celu, aby przekonać naród niemiecki i poinformować inne państwa, że obrona honoru i bezpieczeństwo Rzeszy niemieckiej powierzone odąd została znowu własnym siłom narodu niemieckiego, 2) aby przez określenie rozmiarów zarządzeń niemieckich zbliżyć do twierdzenia, które usiłowały podsunąć narodowi niemieckiemu dążenia do hegemonii militarnej w Europie.

Rząd niemiecki, jako strażnik honoru i interesów narodu niemieckiego dąży jedynie do zabezpieczenia tych środków mocarstwowych, które potrzebne są nietylko do utrzymania nietykalności Rzeszy niemieckiej, lecz również do międzynarodowego poszanowania i traktowania Niemiec jak współwaranta powszechnego pokoju, w tej bowiem godzinie, rząd niemiecki ponownie przed narodem niemieckim oraz całym światem składa zapewnienie, że zdecydowany jest nigdy nie wychodzić poza granice obrony honoru niemieckiego i wolności Rzeszy, a zwłaszcza, że nie będzie dążył do utworzenia z niemieckiego narodowego dobrobrojenia narzędzia wojennego ataku, lecz wyłącznie narzędzie obrony, a tem samem utrzymania pokoju.

Rząd Rzeszy wyraża prztem nadzieję, że narodowi niemieckiemu,

## Rekruckie swawole w pociągu Dwie ofiary ludzkie

GRODNO, 17.3. (Kor. wł.) Wczorajszy pociąg ranny, zdążający z Warszawy do Wilna, był

terenem burzliwych awantur rekruckich, które pochłoniły dwie ofiary ludzkie.

## Nowy typ autogira startuje z miejsca

LONDYN 16.3. (ATE.). — W królewskim klubie aeronautycznym znany wynalazca inżynier de la Cierva wygłosił wczoraj wieczorem interesujący odczyt o swych najnowszych próbach, dokonanych ze swym typem autogira, które może wystartować bez najmniejszego rozpędu poziomego.

Najnowszy model tego wiatra-

## Co wolno w Niemczech chrześcijanom a co poganom?

BERLIN, 17.3. (KAP.). Policja polityczna w Düsseldorfie zabroniła znanemu pisarzowi, profesorowi Karolowi Adamowi z Fünibgen wygłosić odczyt publiczny p. t. „Jezus Chrystus a duch naszych czasów”. Z podobnym zakazem spotkał się również prof. Teodor Haeker, który w dniu 17-mg marca miał również mówić na temat: „Chrystus a historia”. Zarządzenia policji zawierają u-

wagę, że odczyty religijne winny się odbywać w kościołach. W związku z tem prasa katolicka podkreśla, że zapomniano o tem zastrzeżeniu, gdy niedawno przemawiał publicznie w Kolonii o sprawach religijnych propagator ruchu pogańskiego, prof. Hauer.

## Napad bandycki pod Tłuszczem Ciężko ranny policjant w walce z bandytami

Ubiegłej nocy trzech uzbrojonych bandytów wtargnęło do mieszkania właściciela sklepu spożywczego w Niegowie (pow. radzyński), Adama Gzowskiego. Bandyci, sterylizowawszy domowników rewolwerami, zażądali wydania 10.000 zł.

Gdy Gzowski oświadczył, że nie posiada tak znacznej sumy pieniędzy, bandyci dokonali rewizji, zrabowali 20 zł. i ubranie, poczem rzucili się do ucieczki.

Gzowski zawiadomił o napadzie miejscowy posterunek policji, skąd telefonicznie zawiadomiono posterunek policji w Tłuszczu, gdyż w tym kierunku bandyci uciekali.

Jednocześnie posterunkowy Edward Pęski — z post. Niegowa — podążył w kierunku Tłuszcza.

## Posiedzenie Sejmu w środę

Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w środę, 20 marca, o godz. 10 rano. Porządek dzienny nie jest jeszcze ustalony. Rozeszły się pogłoski, że w dniu tym będzie uchwalona nowa Konstytucja, zdaje się jednak, że ustawa konstytucyjna wejdzie na porządek dzienny obrad dopiero po uchwaleniu ustaw podatkowych.

## Czy narady b. premierów? Prof. Bartel w Warszawie

Do Warszawy przybył b. premier prof. dr. Kazimierz Bartel i zamieszkał w prywatnych apartamentach prezesa Rady Ministrów, jako gość prywatny premiera prof. dr. Kozłowskiego.

Przyjazd prof. Bartla do Warszawy wywołał w kręgach politycznych duże zainteresowanie i liczne

głoski. Jedni utrzymują, że celem przybycia jest odbycie konferencji b. premierów rządów po majowych, inni zaś, że p. Bartel przyjechał na specjalne zaproszenie p. Sławka i p. Prystora, oraz, że z nimi i z premierem Kozłowskim odbywa poufne rozmowy.

## Komisarz Pożyczki Narodowej ratuje „Jeszybot” lubelski

LUBLIN, 17.3. Lubelski „uniwersytet rabinacki” (Jeszywa Chachmiej Lublin) im. rabina Majera Szapiry uzyskał zgodę centralnego komisarza Pożyczki Narodowej na przyjmowanie w formie ofiar na rzecz uczelni obligacji 6-procentowej Pożyczki Narodowej.

Jak się okazuje „Jeszybot” wien jest Bankowi Gospodarstwa

Krajowego około 170.000 zł. skutkiem kryzysu znalazł się w ciężkiej sytuacji.

Chcąc sobie zabezpieczyć możliwość spłacenia długu w Banku Gosp. Krajowego, „Jeszybot” przystępuje do akcji zbierania wśród Żydów obligacji 6-procentowej Pożyczki Narodowej, które będą cedowane na „Jeszybot”.

## 2000 studentów odbyło rekolekcje

KRAKÓW, 17.3. — W ubiegłym tygodniu w kościele akademickim św. Anny odbywały się rekolekcje dla akademików, którzy wzięli w nich tłumny udział w liczbie około 1200 osób. Wczoraj w sobotę młodzież odbyła spowiedź. Dziś ra-

no po mszy świętej, odprawionej przez ks. biskupa Rośpoda, uczestnicy rekolekcji przystąpili do Komunii świętej. W rekolekcjach dla akademików wzięło udział 700 osób.

## 18.III.1935 Dwie spośród wielu uwag

Wśród powodów wrażeń i uwag, jakie tłoczą się wobec nowego, a jednego z najbardziej rażących i najdonioślejszych, pogwałcenia przez Rzeszę niemiecką własnych zobowiązań w Traktacie Wersalskim, gdy rozporządzeniem Führera Hitlera wraz z jego rządem wprowadzono powszechną służbę wojskową w Niemczech, wysuwają się bodaj na czoło dwa rysy, jeden ze stanowiska europejskiego, drugi ze stanowiska polskiego.

Pierwszy rys, europejski, wyraża my sobie powiedzeniem:

— Il n'y a que le premier pas qui coûte... Tylko pierwszy krok jest trudny.

Znaczy to, że do podanego w rozporządzeniu stanu liczebnego, określonego na 12 korpusów i 36 dywizji, nie należy przywiązywać żadnej wagi. Skoro Niemcy łamią art.173 Traktatu Wersalskiego (brzmie fr. tout service militaire universel obligatoire sera aboli en Allemagne; ang. universal compulsory military service shall be abolished in Germany; wszelka powszechna służba wojskowa będzie zniesiona w Niemczech) oraz art. 160 (dozwolone 7 dywizyj piechoty po 10.830 szeregowych i 410 oficerów i trzy dywizje jazdy po 5.250 szeregowych i 275 oficerów), mnożąc dotychczasową dozwoloną liczbę 100 tys. ludzi Reichswehry odrazu co najmniej w czwórnasób, dalsze dowolne powiększenie jest sprawą mniej więcej taką, jak odrastanie włosów, gdy ktoś nie jest łysy. Innymi słowy Niemcy weszły na drogę dowolnego zbrojenia się w nieograniczonych rozmiarach i to weszły krokiem długim i chylącym.

Drugi rys, polski, wyraża sobie powiedzeniem polskim:

— Na kim się męło, na nas się skrupi.

Odezwa Führera Hitlera i rządu Rzeszy, objaśniająca powyższe zarządzenie zbrojeniowe, zawiera zdanie:

— Rząd Rzeszy dał Francji uroczyste zapewnienie, że Niemcy, po uregulowaniu sprawy Saary, nie będą już stawały bądź podnosiły żadnych traktatowych (terytorjalnych) żądań wobec Francji.

Wobec Francji... a to znaczy, że... nie w inne strony. Po raz czwarty od listopada r. ub. (rozмова kancлера Hitlera z posłem Jean Goy), poprzez gróźb (oświadczenie ministra spr. zagr. von Neuratha dla Mesagero) i styczeń (mowa kancлера Hitlera) po głosowaniu saarskim) rabane jest twardo, także w tem ważnym oświadczeniu rządowym: niemieckim obecnie, to rozróżnienie. Jeśli ktoś sądzi, że to... nie nie znaczy, można mu po zazzościć... nawiności.

Stary Maciek w Panu Tadeuszu mówił nieco dobitniej:

— Głupi! A głupi! A głupi wy, na kim się męło, na was się skrupi.

St. St.